

Antoni Mironowicz  
(Białystok)

## Wokół sporu o przyczyny unii brzeskiej

W dziejach wzajemnych stosunków Kościoła prawosławnego i katolickiego w Rzeczypospolitej unia brzeska stanowiła moment zwrotny. Wywołała ona rezonans na skalę europejską. Problem unii kościelnej zaprzętał uwagę papieża niemal od początku rozłamu, jaki w 1054 r. zaistniał w świecie chrześcijańskim. Pierwsze próby urealnienia idei unii kościelnej w państwie polsko-litewskim miały miejsce już za panowania Władysława Jagiełły. W 1396 r., na prośbę króla, metropolita Cyprian podjął pertraktacje z patriarchą konstantynopolińskim na temat unii. Rozmowy nie przyniosły żadnego efektu. Podobny skutek miały próby agitacji do unii metropolity kijowskiego Grzegorza Camblaka w latach 1415-1418. Pierwszy, po podziale Cerkwi ruskiej (na zachodnioruską i północno-wschodnią — moskiewską), metropolita w Kijowie odniósł się z rezerwą do idei unijnej. Zawarta w 1439 r. unia florencka została zignorowana przez społeczność prawosławną Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL). Po ucieczce z Moskwy popierającego unię metropolity kijowskiego Izydora, idea unii kościelnej w Europie środkowo-wschodniej całkowicie upadła. Okazała się ona na tyle niepopularna na ziemiach WKL, że Kazimierz Jagiellończyk w 1451 r. oddał uprawnienia do mianowania prawosławnych biskupów metropolicie moskiewskiemu łonie, powołanemu na miejsce Izydora. Kuria papieska doprowadziła do wyboru w Kijowie metropolity Grzegorza, ucznia Izydora.

Aby zachować swoją pozycję, Grzegorz prowadził koniunkturalną politykę między papieżem a patriarchą konstantynopolińskim. W końcu XV w. rozmowy z papieżem w sprawie unii prowadził metropolita Józef Bołharynowicz. Nie dały one jednak żadnych rezultatów. Stosunki polityczno-religijne

na ziemiach WKL spowodowały, że idea unii kościelnej na nowo ożyła dopiero w II poł. XVI w.

Unia brzeska wprowadziła istotne zmiany w stosunkach wyznaniowych, społecznych i narodowościowych w Rzeczypospolitej. Jej zawarcie pociągnęło za sobą liczne reperkusje w stosunkach Polski z krajami ościennymi, wywołał dyskusję wśród historyków na temat przyczyn i skutków synodu brzeskiego, w której nie brakło elementów emocjonalnych. Różnorodność interpretacji i ostrość ocen świadczy o dużym zainteresowaniu potomków stron, których unia brzeska dotyczyła. „Dla wierzącego katolika, przyłączenie do jedności kościelnej wyznawców obrządku wschodniego jest czynem chwalebny, dla prawosławnego, który szczerze wierzy w dogmaty Kościoła prawosławnego, fakt odstąpienia od tego Kościoła przez część jego biskupów zasługuje na potępienie”<sup>1</sup>.

Analizując główne kierunki dyskusji o unii brzeskiej zauważa się, że spór w historiografii dotyczy jej przyczyn i skutków. Badacze synodu brzeskiego za jego przyczynę uznali niewłaściwy stosunek królów polskich do Cerkwi prawosławnej, a zwłaszcza brak należytej z ich strony opieki; upadek moralny duchowieństwa prawosławnego; negatywną politykę patriarchy konstantynopolitańskiego wobec Cerkwi ruskiej; dążenie Kościoła katolickiego do rozciągnięcia wpływów na tereny, gdzie dominował Kościół prawosławny, a tym samym do podporządkowania go władzy papieskiej; obawę przed podporządkowaniem Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej Moskwie; konflikt między hierarchią a bractwami cerkiewnymi.

Lista przyczyn synodu brzeskiego w literaturze historycznej jest bardzo duża (np. dążenie do spolonizowania w wyniku unii społeczności ruskiej, dopełnienie unią religijną unii politycznej, odrodzenie się tendencji unijnych w Kościele katolickim po soborze trydenckim). Mając na uwadze dużą ilość literatury, ograniczę się do prezentacji głównych opinii i kierunków dyskusji historyków o przyczynach synodu brzeskiego.

Stosunek władców polskich do Kościoła wschodniego został szeroko omówiony w historiografii<sup>2</sup>. Spośród różnorodnych ocen ważnym elementem w rozpatrywaniu tego problemu przez historyków jest sposób ujęcia relacji władza świecka — władza duchowna. Zapatrywania bizantyjskich kanonistów, analizujących stosunek państwa do Kościoła nie mogą być podstawą do ścisłej analizy historyczno-prawniczej stanowiska królów polskich wobec Kościoła prawosławnego. Teolodzy Cerkwi wschodniej dają władcy świec-

1 K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934, s. 338.

2 W. Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889; K. Chodynicki, dz. cyt., s. 107-120, 150-171; I. Czistowicz, *Oczerk istorii zapadnoj ruskkoj cerkwi*, cz. I, Sankt-Pietierburg 1882, s. 196-208; W. Zaikin, *Ustrój wewnętrzny Kościoła Ruskiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XIV-XVI w.*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, Lwów 1934, r. X, z. 3.

kiemu prawo zarządzania w wielu sprawach Kościoła i sprawowania nad nim opieki, jako swego rodzaju kapłanowi. Teoria „kapłaństwa panującego” w znacznym stopniu zaciążyła na prawosławnej historiografii, oceniającej przyczyny unii, powodując szczególne traktowanie prawa patronatu i ktitorstwa jako swoistego kapłańskiego obowiązku króla do opieki nad Cerkwią<sup>3</sup>. Na problem ten zwrócił już uwagę Kazimierz Chodynicki twierdząc, że stosunek państwa do Kościoła prawosławnego w Polsce może być ustalony i oceniony bez metafizycznych czy mistycznych teorii o „swego rodzaju kapłaństwie panującego”<sup>4</sup>.

Metropolita Makary widział źródło upadku Cerkwi w braku należytej nad nią opieki królów polskich<sup>5</sup>. Wielowiekowe funkcjonowanie w Cerkwi prawosławnej prawa „podawania” doprowadziło do obsadzania przez króla ważniejszych godności duchownych<sup>6</sup>. Król w myśl prawa podawania nadawał nowemu metropolicie dobra, następnie polecał go patriarsze carogrodzkiemu. Patriarcha jedynie formalnie udzielał sakry i błogosławieństwa, nie mając większego wpływu na wybór kandydata na metropolitę. Tak więc o wyborze decydowała wola króla, na którą często wpływali panowie świeccy, niejednokrotnie wyznania rzymskokatolickiego<sup>7</sup>.

System obsadzania godności metropolity nie był korzystny dla Cerkwi prawosławnej. Chęć podporządkowania Cerkwi własnym celom politycznym doprowadziła do tego, że na katedrach metropolitalnych zasiadały osoby, które zawdzięczały swoją rekomendację królowi bądź innym wysokim dygnitarzom świeckim. Hierarchowie, posłuszni woli królewskiej, nie występowali tak gorliwie w obronie interesów Cerkwi. Podporządkowani władzy świeckiej metropolici i biskupi nie dopuszczali do tworzenia się w łonie Kościoła prawosławnego postaw o charakterze antykrólewskim czy antypolskim. Między innymi do 1596 r. na ziemiach litewsko-ruskich Rzeczypospolitej nie powstała myśl o oderwaniu się spod zależności od patriarchy konstantynopolitańskiego i przejścia pod jurysdykcją zwierzchność patriarchatu moskiewskiego<sup>8</sup>.

3 W. Zaikin, *Kapłaństwo panującego*, „Woskriesnoje Cztenije”, 1935, nr 6, s. 69-70.

4 K. Chodynicki, *O stosunku państwa do Kościoła prawosławnego w Bizancjum, Moskwie, i Polsce*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Poznań 1935, nr 1/2, s. 26.

5 Makarij (Bułgakow M. P.), *Istorija Russkoj Cerkwi*, Sankt-Pietierburg 1879, t. DC, s. 689.

6 Prawo podawania szeroko zostało omówione w literaturze. Zob. Makarij, dz. cyt., s. 220-222; K. Chodynicki, dz. cyt., s. 107-120; M. F. Władimirskij-Budanow, *Akty o ziemleładienii w Jugo-Zapadnoj Rossii XV-XVIII ww.*, [w:] *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii izdawajemyj Kommissijeju pri Kijewskom, Podolskom i Wołyńskom Gienierał-Gubernatorie*, Kijew 1907, cz. VIII, t. IV, s. 30-54.

7 K. Chodynicki, dz. cyt., s. 120-150.

8 M. F. Władimirskij-Budanow, dz. cyt., s. 115-116.

Historiografia rosyjska i ukraińska widzi w świadomym rozdawaniu przez króla godności biskupich ludziom uległym i nieprzygotowanym do pełnienia tej funkcji przyczynę upadku Cerkwi w II poł. XVI w. Król i dostojnicy świeccy, według Makarego, nie wypełniali obowiązków nakładanych na nich przez prawo ktitorstwa i patronatu.

Część historyków pozytywnie ocenia postawę wobec Kościoła prawosławnego dwóch ostatnich Jagiellonów. Kazimierz Chodynicki dopatruje się w poczynaniach Zygmunta Augusta próby podniesienia stanu moralnego i intelektualnego duchowieństwa prawosławnego<sup>9</sup>, ale pogląd ten nie w pełni uzasadnia. Zupełnie odmienny pogląd na temat poczynañ Zygmunta Augusta przedstawił Włodzimierz Piczeta, zwracając uwagę na świadome dyskryminowanie duchowieństwa prawosławnego podczas pomiary włócznej<sup>10</sup>. Stefan Batory, uwikłany w konflikty polityczne i militarne, nie angażował się nazbyt w działania na rzecz unii. Społeczności prawosławnej nie zmuszał do przyjęcia nowego kalendarza. Wspierał jednakże działalność jezuitów, sam będąc inicjatorem założenia kolegium w Połocku (1580 r.). Najwięcej skrajnych ocen historiografia przedstawiła polityce Zygmunta III. Erazm Rykaczewski tak charakteryzował sylwetkę władcy Polski: „(...) król jezuitów do minimum ograniczał prawa nierzymskokatolików, co wywarło wzajemną nienawiść, wstrząsy i tarcia wewnętrzne. Politykę króla w tym zakresie charakteryzują jego słowa: „Niechaj raczej ginie Rzeczpospolita, zgińmy ty i ja, byle tylko wiara święta uszczerbku nie poniosła”<sup>11</sup>. Według Edwarda Litewskiego, zajęcie takiej postawy przez króla „nakazywały jego przekonania katolickie być stanowczym zwolennikiem i obrońcą unii”<sup>12</sup>. Spór w historiografii dotyczy stopnia zaangażowania Zygmunta III w sprawę unii. Jakkolwiek by na to nie patrzeć, wszyscy badacze zgodnie przyznają, że bez osobistego udziału króla w pracach przygotowawczych, nie doszłoby do synodu brzeskiego.

W myśl wspomnianego już wyżej prawa ktitorstwa, uznanego za zwyczajowe, ktitorem Kościoła jest władca, w przypadku Rzeczypospolitej — król polski. Właściciel majątku był jednocześnie ktitorem cerkwi znajdującej się na jego terytorium, nie zawsze będąc jej fundatorem. Prawa i obowiązki ktitora, według Josa von Zhishmana, miały dotyczyć wyłącznie spraw zewnętrznych Kościoła<sup>13</sup>. Ktitor posiadał prawo prezenty osób duchownych.

9 K. Chodynicki, dz. cyt., s. 153-159; tenże, *Geneza równouprawnienia schizmatyków w Wielkim Księstwie Litewskim. Stosunek Zygmunta Augusta do wyznania greckowschodniego*, „Przegląd Historyczny” 1919-1920, t. XXII, s. 37-40.

10 W. Piczeta, *Agrarna reforma Sigizmunda Awgusta w litowsko-russkom gosudarstwie*, Moskwa 1917, s. 219.

11 *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, Berlin - Poznań 1864, t. II, s. 124.

12 E. Likowski, *Unia brzeska*, Poznań 1889, s. 223.

13 J. Zhishman, *Das Stifterrecht in der Morgenlandischen Kirche*, Wien 1888, s. 47.

Do obowiązków opiekuna należała troska o stan świątyni i działalność duszpasterską oraz zarząd i opieka nad dobrami kościelnymi. Jak wynika z powyższego, królowie polscy i magnaci mieli istotny wpływ na stan Kościoła i moralność duchowieństwa prawosławnego. Niestety, na terenach Rzeczypospolitej prawo podawania i kłtorstwa ograniczało się, poza nielicznymi przypadkami, do dwóch jedynie problemów: prezenty kłtora na stanowisko duchowne oraz uposażenia katedr, monasterów i cerkwi w dobra ziemskie i opieki nad nimi.

I w tych sprawach królowie nie kierowali się dobrem Kościoła. O wybrze na godność biskupa nie decydowały predyspozycje moralne i intelektualne kandydata. W rachubę wchodziły wynagrodzenie za wierną służbę i wstawiennictwo możnych. Wielu kandydatów upatrywało w biskupstwie źródło dochodu, a odpowiedzialność za piastowanie urzędu kościelnego schodziła na plan dalszy. Taki stan prawno-obyczajowy, sankcjonowany przez króla, doprowadził do tego, że w II poł. XVI w. diecezje posiadały niejednokrotnie dwóch biskupów: jednego urzędującego, a drugiego — nominata z ekspektatywą, który formalnie miał zostać następcą na katedrze biskupiej. Dla przykładu, Zygmunt August nadał godność metropolity kijowskiego jeszcze za życia Makarego (1534-1556) miecznikowi wileńskiemu i skarbnikowi królewskiemu Stefanowi Wielkiewiczowi w nagrodę za wierną służbę dla króla<sup>14</sup>. Postawa królów polskich przy rozdawaniu godności duchownych, niezgodna z prawem kanonicznym Kościoła prawosławnego, doprowadziła do chaosu organizacyjnego<sup>15</sup>. Historycy przyznają, że system rozdawnictwa godności biskupich odbił się fatalnie na stanie moralnym wyższego duchowieństwa prawosławnego. Wpływ czynników kościelnych na wyłanianie kandydatów na hierarchów cerkiewnych był bardzo ograniczony. Wynikiem tego stało się zasiadanie w II poł. XVI w. ludzi świeckich na katedrach biskupich (M. Sosnowski, B. Baka, Z. Iliaszewicz, L. Pełczyński, D. Zbirujski). Historiografia prawosławna w tym właśnie układzie prawnym i postawie królów polskich upatruje przyczynę upadku Cerkwi<sup>16</sup>.

Otwartym pytaniem pozostaje stopień osobistego zaangażowania Stefana Batorego i Zygmunta III w przygotowanie synodu brzeskiego. Stefan Batory został uznany przez historyków za gorliwego katolika; wiele uczynił dla reform w Kościele katolickim. Z jego inicjatywy zwołano synod piotrkowski, który przyjął uchwały soboru trydenckiego. Popierał działalność jezuitów w nawracaniu „heretyków i schizmatyków”, zakładając kolegia jezuickie i utrzymując ścisłe kontakty z Rzymem<sup>17</sup>.

14 Makarij, dz. cyt., s. 330.

15 M. Hruszewskij, *Istorija Ukrainy-Rusy*, Kyjw 1905, t. V, s. 488-492.

16 M. Kojalowicz, *Cztienija po istorii Zapadnoj Rossii*, Sankt-Pietierburg 1884, s. 197-198.

17 Stanisław Zaleski wymienia ogromne zasługi Stefana Batorego dla zakonu jezuitów: założenie Akademii Jezuickiej w Wilnie (1579), kolegium w Połocku (1579), kolegium i szkoły w Rydze (1582), rezydencji jezuickiej w Dorpacie (1582) i Krakowie (1583). Zob. St. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. I, cz. I, Lwów 1900, s. 250-251, 262, 355.

Większość historyków polskich stoi na stanowisku, iż „Batory, pomimo swych przekonań katolickich i gorącego protegowania jezuitów, nie krępował w niczem wyznania prawosławnego”<sup>18</sup>. Odmiennego zdania był Makary. Oceniał on postawę Batorego jako nieprzychylną wobec prawosławia, nie obarcza go jednak zarzutem celowej działalności, zmierzającej do przygotowania zjazdu unijnego<sup>19</sup>. Zarzuty takie należy odnieść do Zygmunta III Wazy. Król ten uznany został przez historyków katolickich za obrońcę Kościoła, konsekwentnie działającego na rzecz unii. Tej polityce podporządkował swoje otoczenie. Przez cały okres jego rządów szczególną rolę w polityce odgrywali duchowni łacińscy i legaci apostołscy. Szczególnie w okresie zygmunto-wskim, obok kryterium wyznaniowego w rozdawaniu urzędów i formowaniu stronnictwa dworskiego, były stosowane inne kryteria awansu, określone wymogami bezwzględnej osobistej wierności wobec króla i jego polityki<sup>20</sup>. Również w sprawach unii Zygmunt III był bezkompromisowy. Król był głównym inicjatorem synodu brzeskiego, gwarantem i opiekunem unickiego obrządku. Politykę króla popierali i wprowadzali w życie jezuiti i duchowieństwo katolickie<sup>21</sup>. Razem z nimi Zygmunt III popierał działania emisariuszy rzymskich i Kościół unicki, potępiając tych, którzy nie przeszli na unię i pozostawali w zdelegalizowanej przez niego Cerkwi prawosławnej<sup>22</sup>.

Drugą powszechnie uznawaną w literaturze przyczyną soboru brzeskiego był stan moralny i intelektualny duchowieństwa prawosławnego. Na problem ten główny nacisk kładą badacze polscy, mniej uwagi poświęcając innym przyczynom synodu unijnego. Kazimierz Lewicki rozpatruje upadek Cerkwi w dwóch płaszczyznach: kryzysu w znaczeniu dogmatyczno-religijnym oraz rozprężenia wśród episkopatu.

Kryzys pojawił się przed unią jako konsekwencja luźnego związku z patriarchatem i wpływu religii łacińskiej, a zwłaszcza różnych odłamów religii reformowanych. Nie zawsze wszystkie dogmaty Cerkwi znane były osobom duchownym. Często życie cerkiewne w praktyce odbiegało od teoretycznych

18 K. Chodynicki, dz. cyt., s. 261; E. Likowski, *Unia brzeska*, s. 76-78; W. Zakrzewski, *Stefan Batory. Jak należałoby badać dzieje Stefana Batorego?*, Kraków 1887, s. 85-86; K. Lepszy, *Dyskusja nad referatem O. Haleckiego o dziejach unii kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim do roku 1596*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. II, Lwów 1936, s. 154-155.

19 Makarij, dz. cyt., t. DC, s. 462-463.

20 U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981, s. 24.

21 S. Sokołowski, *Przed rokoszem za czasów Zygmunta III*, Kraków 1882, s. 72; W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902, s. 166; K. Kosiński, *Król i kaznodzieja*, Warszawa 1919, s. 4; E. Barwiński, *Zygmunt III i dyżunicy*, [w:] *Reformacja w Polsce*, r. I, Warszawa 1921, s. 51; J. Związek, *Katolickie poglądy polityczno-społeczne w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku w świetle kazań*, Lublin 1977, s. 42.

22 M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae*, Lwów 1862, s. 234-240; J. Maciszewski, *Zygmunt III Waza*, „Kultura”, 24.III.1977, s. 6.

zasad dogmatycznych. Cerkiew prawosławna nie stanowiła tak prężnej organizacji, jak Kościół katolicki, który potrafił dla swoich przedstawicieli (biskupów) uzyskać stanowiska kierownicze w administracji świeckiej<sup>23</sup>. Często historycy polscy przytaczają list bractwa lwowskiego do patriarchy konstantynopolińskiego z 1582 r.: „Księża dwużęncy, jak gdzie indziej, tak i u nas, odprawiają Św. liturgię. Biskupi chełmski (Dionizy Zbirujski) i piński (Leoncjusz Pełczyński) żyją z żonami, nadto przemyski (Michał Kopysteński) wprowadzony z żoną na biskupstwo. Widać to dwużęncy śmiało dalej funkcje duchowne sprawują. O wielu innych napisaliśmy do patriarchy aleksandryjskiego. Cerkiew bardzo się smuci. Ludzie ze stanowiskiem upadłszy w różne herezje i którzy chcieli wrócić do wiary swych przodków, teraz wyrzekają się tego, wskazując na nieład w Cerkwi, a wszyscy ludzie jednogłośnie mówią: jeśli nie naprawi się nieład w Cerkwi, w końcu rozejdziem się, odstąpić pod rzymskie posłuszeństwo i będziemy żyli w niezmaconym pokoju”<sup>24</sup>. Tylko nieznaczna część literatury polskiej podaje, co doprowadziło do takiego stanu rzeczy.

Afanasij Martos pisze: „Izwestno, czto głównymi winownikami takogo pieczalnogo położenija Prawosławnoj cerkwi i jeje ijerarchii byli polskije koroli. Woprieki wsiakim cerkownym obyczajom i zakonam oni samowolno rasporazaliś prawosławnymi jepiskopskimi kafiedrami i monastyriami, otdawali ich swietskim licam w nagradu za graždanskije zasługi iii za dieńgi, ograniczowali prawa prawosławnego duchowieństwa i proczeje, złoupotrebienije kotoroj w etoj obłasti priwieło k wieśma pieczalnym posledstwijam dla Prawosławnoj cerkwi”<sup>25</sup>.

Działalność królów wobec Kościoła prawosławnego doprowadziła w nim do chaosu i rozprężenia, a podejmowane przez patriarchę i bractwa próby reform nie były na tyle skuteczne, ażeby proces ten zahamować.

Episkopat był rzeczywiście odpowiedzialny za stan Cerkwi, który został wykorzystany jako argument do przyjęcia unii. Badacze zwracają uwagę na niski poziom umysłowy i moralny hierarchii oraz brak przywiązania do prawosławia. Na przykład biskup połocki Teofan (Bogdan Rypiński) rozdał cały majątek klasztorny w dzierżawę, doprowadzając klasztor do takiego stanu, że wierni złożyli skargę na niego u króla, prosząc o danie im lepszego duszpastorza. O jego postawie moralnej świadczy też fakt, że swoje dzieci oddał na wychowanie w kolegiach jezuickich<sup>26</sup>.

Podobną ocenę można odnieść do niższego duchowieństwa. Proboszcz cerkwi św. Trójcy w Ostrogu Aleksander sprzedał cerkiewne kosztowności

23 K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski a unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933, s. 45-47.

24 E. Likowski, dz. cyt., s. 89.

25 A. Martos, *Biełoruś w istoriczeskoj, gosudarstwiennoj i cerkownoj żyzni*, Buenos-Aires 1966, s. 170.

26 W. Kartaszew, *Oczerki po istorii Russkoj Cerkwi*, t. I, Paryż 1959, s. 614-615.

Żydom<sup>27</sup>. Za przyczynę takiego stanu rzeczy literatura katolicka uznaje brak odpowiedniego szkolnictwa, rywalizację bractw z hierarchią prawosławną i niedbałość o losy Cerkwi ze strony patriarchatu konstantynopolitańskiego<sup>28</sup>. Tłumaczenie to jest nader uproszczone, zważywszy, że Kościół katolicki w II poł. XVI w. nie przedstawiał sobą bardziej budującego widoku. Historycy prawosławni winą za upadek Cerkwi obarczają układ prawno-administracyjny. Michał Kojałowicz pisze: „Tak jak prawitielstwienaja włast' w litowsko-polskom gosudarstwie była łatinskaja: prawosławije nie mogło nadiożno opierietisia na jeja sodiejstwije, to zaboty o prawosławnoj cerkwi jestiestwienno sosriedotocziwaliś w prawosławnom zapadnorusskom obszczestwie”<sup>29</sup>.

Historiografia cerkiewna główną przyczynę opowiedzenia się za unią większości hierarchów Kościoła prawosławnego upatrywała w obawach biskupów przed reformami. Pobudki ideowo-religijne i stan Cerkwi, tak szeroko lansowane w polskiej literaturze historycznej, miały charakter drugorzędny<sup>30</sup>. Unia wyzwałała biskupów spod nadzoru krępujących ich działalność bractw cerkiewnych, a także uniezależniała od jurysdykcji patriarchatu konstantynopolitańskiego, coraz żywiej interesującego się sprawami Cerkwi w Rzeczypospolitej. Obawa przed reakcją wiernych, bractw i patriarchatu spowodowała, że przygotowanie unii odbywało się w głębokiej tajemnicy, zmuszającej biskupów do dwuznacznych postaw i działań.

Metropolita Michał Rohoza, któremu Józef Łukaszewicz przypisywał inicjatywę unii, zachowywał chwiejną pozycję aż do synodu brzeskiego<sup>31</sup>. Będąc zwierzchnikiem Kościoła prawosławnego, szukał rady i pomocy u osób świeckich. W liście do Fiodora Skumina Tyszkiewicz powiadamiając go o uchwale biskupów ruskich, wyrażał obawę przed postępem unii i prosił o pomoc: „a niczoho sobie rady podati nie mohuczi, tam na sojmie, o poczuwanje w tak wielceważnoj sprawie proszu i ufaju”<sup>32</sup>. Historycy zwracają uwagę, że w tak ważnych momentach, oprócz rozterek ideologiczno-religij-

27 S. Gołubiew, *Kijewskij mitropolit Piotr Mogiła i jego spodwiżniki*, Kijew 1898, t. II, s. 316.

28 E. Likowski, dz. cyt., s. 65-78; A. Prochaska, *Z dziejów unii brzeskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, 1896, z. UL, s. 522; L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, red. J. Kloczowski, t. II, Kraków 1970, s. 801-805; B. Kumor, *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*, [w:] *Unia Brzeska, geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, Kraków 1994, s. 26-42; M. Szegda, *Unia brzeska 1596 roku jako wyraz dążeń wspólnot prawosławnych do reformy Kościoła*, [w:] *Polska - Ukraina 1 000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, Przemysł 1994, t. II, s. 77-84.

29 M. Kojałowicz, dz. cyt., s. 196.

30 A. Jobert, *Aux origines de l'union de Brest, Le protestatione en Ruthenie*, Warszawa 1958, s. 371-382.

31 J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. I, Poznań 1843, s. 70.

32 *Akty odnosiaszczizjesia k istorii Zapadnoj Rossii sobrannyje i izdannyyje Archieograficzskoju Komissijeju*, Sankt-Pietierburg 1853, t. IV, s. 82.



nych, decydowały często obawy o własne położenie, ambicje i prestiż danej osoby<sup>33</sup>.

Trzecim powszechnie uznawanym powodem dojścia do skutku zjazdu unijnego był stosunek patriarchatu do Cerkwi ruskiej. Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej znajdował się pod jurysdykcją patriarchów carogrodzkich. Ze względu na odległość Konstantynopola, szczególnie po opanowaniu stolicy patriarchatu przez Turcję, oddziaływanie patriarchy na Cerkiew prawosławną było znikome. Patriarchat uaktywnił swoje działania wobec Cerkwi ruskiej dopiero w II poł. XVI w., kiedy pojawiły się tak ważne zjawiska w prawosławiu na ziemiach ruskich, jak starania, a następnie utworzenie patriarchatu w Moskwie, czy odrodzenie się tendencji unijnych na ziemiach litewsko-ruskich. W sytuacji niewoli, w jakiej znajdowali się patriarchowie carogrodzcy, niewiele mogli oni wpłynąć na niekorzystne zjawiska zachodzące w podległej im jurysdykcyjnie Cerkwi.

Działalność reformatorską patriarchów na ziemiach WKL i Korony większość historyków oceniła jako krok do przyspieszenia zawarcia unii kościelnej przez biskupów ruskich.

Negatywnie ocenił Makary mianowanie przez patriarchę Jeremiasza egzarchy. Urząd egzarchy spowodował dodatkowe problemy i obawy wśród biskupów. Inny historyk Cerkwi Platon Żukowicz zauważył, iż wizyta w 1589 r. Jeremiasza spowodowała, że 24 czerwca 1590 r. czterech biskupów prawosławnych zadeklarowało przejście pod jurysdykcję papieską<sup>34</sup>. Patriarchat z powodu zależności od Turcji i wewnętrznego nieładu, jaki sam przechodził, nie mógł skutecznie oddziaływać na stan Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej.

W praktyce działania patriarchów wywołały wiele zmian, które mogły być podstawą daleko idących reform cerkiewnych. W 1586 r. patriarcha antiocheński Joachim podniósł do rangi staupigii bractwo lwowskie. W trzy lata później patriarcha konstantynopolitański Jeremiasz na synodzie w Wilnie odebrał godność metropolity Onisiforowi Dziewońce oraz zagroził odebraniem święceń kapłańskich wszystkim wielożeńcom. Wiele też patriarchowie uczynili na rzecz wprowadzenia porządku w diecezjach. Dla przykładu w 1585 r. patriarcha antiocheński Joachim odebrał od biskupa lwowskiego Gedeona Bałabana monaster żydyczyński i przekazał go pod zwierzchność biskupa włodzimierskiego.

Najwięcej kontrowersji wywołuje podniesienie przez Jeremiasza do rangi staupigialnego bractwa wileńskiego i pozostawienie egzarchy dla przeprowadzenia dalszych reform. Już na pocz. XVII w. problem ten zaprzętał uwa-

33 W. Kalinka, *Schizma i unija*, [w:] *Dzieła. Pisma pomniejszych*, Kraków 1894, s. 338-339.

34 P. Żukowicz, *Briestkij sobor 1596 (po nowo odkrytej gramocie sodierżaszczej diejanija jego)*, „Izwestija otdielenija russkogo jazykowiedienija i sławianowiedienija Impieratorskoj Akademii Nauk”, t. XIII, kn. 2, Sankt-Pietierburg 1907, s. 92.

gę teologów i polemistów. W wydanej przez przeciwników unii *Pieriestorohie* podaje się tekst z apelem o przystąpienie do unii i oceniający politykę patriarchy. „Patriarchowie majuczi dorogu otworiennuju do ziemi moskowskiej dla miłostiny wielikoje, budut tam czasto bywati, a i tam i nazad iducz, nas nie minut; i majuczi priwilei tak ot korola Stefana jako i ot tiepierieszniego gosudara, do wykonywanija władzy swojeje nie wschotiat porożniewati, ale nami kołowati; jakoż już skinut odnogo mitropolita, a inszogo nastawił, szto z jakoju nieczestiju tomu czołowikowi jest; pritom i bractwa ustanowił, kotoryje budut i už sut honitiele na władzykow (...)”<sup>35</sup>.

Powyższy fragment *Pieriestorohi* zwraca uwagę na podważanie autorytetu hierarchów prawosławnych przez działalność patriarchów, aczkolwiek sam jej autor nie neguje celowości podjętych działań, do których zresztą patriarchowie byli zobowiązani.

Unia dla wielu biskupów była wybawieniem przed sądem patriarszym (duchownym), na co zwracają uwagę nieliczni tylko historycy. Jednemu z propagatorów unii — biskupowi Cyrylowi Terleckiemu — groziła rozprawa sądowa<sup>36</sup>. Zamykając ten wątek warto przytoczyć opinię współczesnych historyków prawosławnych, oceniających rolę patriarchów w doprowadzeniu do zmian w Cerkwi w końcu XVI w. „Kościołowi prawosławnemu obca była zasada nieomylności patriarchów, tym bardziej, jeżeli chodzi o sprawy organizacyjne, aniżeli dogmatyczne. Wymownym faktem tego jest to, że biskupi zwracali się w dekretach do króla, wyrażając gotowość uznania nad sobą zwierzchności papieża. Motywacja tego kroku tkwi nie w przekonaniu do ideowo-religijnych założeń katolicyzmu i Watykanu, a jedynie w tragicznym stanie Cerkwi prawosławnej i niezadowoleniu patriarchów, szczególnie konstantynopolitańskiego, od którego jednak Kościół prawosławny w Polsce był kanonicznie uzależniony”<sup>37</sup>.

Innym ważnym czynnikiem, który uznany został w historiografii za przyczynę unii, było utworzenie w 1589 r. patriarchy moskiewskiej. Powstanie nowego centrum prawosławnego u granic Rzeczypospolitej zmusiło władze polskie i duchowieństwo katolickie do zdecydowanych działań na rzecz unii. Prawosławni zyskiwali patriarchy poparty potęgą państwa moskiewskiego. Wobec słabości oddziaływań z Carogrodu i bliskości tradycji cerkiewnej (organizacyjnej, kanonicznej, historycznej) patriarchy moskiewski mógłby podporządkować swej jurysdykcji Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej<sup>38</sup>.

35 *Akty Zapadnoj Rossii...*, t. IV, s. 211.

36 M. Kojalowicz, dz. cyt., s. 198.

37 I. Własowskiy, *Narys istorii ukrajinskoji Prawosławnoji Cerkwy*, New York 1956, s. 255.

38 S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. I, s. 328; M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1546-1681*, Warszawa 1982, s. 77; K. Charłampowicz, *Małorossijskoje wli-*

Usankcjonowanie przez Carogród patriarchatu moskiewskiego wywołało żywą reakcję ze strony polskiej. Społeczność prawosławna Rzeczypospolitej zyskiwałaby bliższego patrona, czego nie chciała większa część hierarchii obawiająca się utraty swego prestiżu. Od 1589 r. obserwuje się gwałtowne uaktywnienie się nuncjuszy apostolskich, pragnących podporządkować prawosławnych biskupów obediencji papieskiej z jednej strony, i broniących interesów prawosławia egzarchów carogrodzkich (Nicefor Lukarys) z bractwami cerkiewnymi z drugiej. Odrzucenie przez Moskwę unii, proponowanej przez papieskich legatów w czasie rządów Iwana Groźnego, a nade wszystko powstanie tam patriarchatu, ograniczyło możliwości realizacji projektu unii kościelnej jedynie do granic Rzeczypospolitej.

Poprzez unię polskie sfery katolickie pragnęły zwiększyć wpływy papieżstwa w kraju, pozbawiając prawosławnych zależności od patriarchatu konstantynopolitańskiego i Moskwy. W tym właśnie celu Grzegorz XIII wkrótce po założeniu Kolegium Greckiego w Rzymie polecił nuncjuszowi w Polsce Wincentemu Laureo wysłanie po sześciu kandydatów z Rusi polskiej i moskiewskiej na studia do Watykanu. W 1579 r. wprowadzono język ruski do nauczania w kolegium jezuickim w Wilnie<sup>39</sup>. Według Kazimierza Lewickiego „(...) inicjatywa kół rzymskich zjednoczenia Kościoła szła równoległe z akcją zjedwania dla Kościoła łacińskiego nowych członków wśród sfer szlacheckich, a zwłaszcza magnackich i byłaby może ograniczyła się nawet do działalności agitacyjnej za wstępowaniem w szeregi wyznawców Kościoła łacińskiego, gdyby mogła ogarnąć także szersze masy prawosławne, prawosławny episkopat i kler”<sup>40</sup>. Ciężar urealnienia haseł unijnych i pozyskania do nich zwolenników wśród społeczności ruskiej przyjęli na siebie jezuiti. Przed zjawieniem się jezuitów w Polsce nie było zamysłów ze strony władz świeckich czy po stronie duchowieństwa ruskiego wskrzeszenia dawnej jedności Kościoła wschodniego z zachodnim<sup>41</sup>. Stanisław Załęski widzi w jezuitach głównego propagatora i realizatora idei unii kościelnej. O ich roli w przygotowaniu unii pisze: „Jezuici dali inicjatywę unii Rusi z Rzymem, przygotowali do niej króla, kilku biskupów i senatorów”<sup>42</sup>. Szczególną rolę w środowisku jezuickim odgrywał Piotr Skarga, którego Makary nazywał symbolem unii i sprawcą nieszczęść prawosławnych. Polska literatura historyczna uważa P. Skargę za jednego z popularyzatorów i realizatorów (obok Benedykta Herbsta, Antoniego Possevina, Jana Caligarięgo) haseł unijnych, głoszonych

*janije na wielikorusskuku cerkownuju żyzńi*, Kazań 1914, s. 14; B. Waczyński, *Echa unii florenckiej w czasach unii brzeskiej*, „Oriens”, 1938, r. VI, s. 5; S. Sołowjow, *Istorija Rossii s drienniejszych wriemion*, t. VII, Moskwa 1861, s. 428-429.

39 J. Tazbir, *Piotr Skarga*, Warszawa 1983, s. 56.

40 K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski a unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933, s. 64.

41 E. Likowski, dz. cyt., s. 67.

42 S. Załęski, dz. cyt., t. I, s. 32, 51.

przez papieża i jezuitów<sup>43</sup>. Według historyków polskich, zjednoczenie Kościołów było podstawowym obowiązkiem Kościoła katolickiego i osobisty wkład hierarchii nie powinien nikogo dziwić. To właśnie dzięki osobistym zabiegom P. Skargi udało się pozyskać do unii biskupa C. Terleckiego. Według S. Zaleskiego P. Skarga i jezuita: „(...) dali jej impuls, inscenizowali ją u króla, nuncjusza, przygotowywali teren, oswajając z nią powoli Rusinów i opinię publiczną, wskazywali drogę polskiemu rządowi i ruskim władcykom na jakiej da się ona osiągnąć niechybnie, a szkołami, kazaniami i misjami urywali co rok sporo wyznawców schizmie”<sup>44</sup>. Dzieło P. Skargi *O jedności Kościoła Bożego*, dedykowane Konstantemu Ostrogskiemu, miało przekonać prawosławnych o konieczności zbawienia dusz. Jezuita głosił, że zjednoczenie Kościoła przyniesie nie tylko korzyści religijne, ale i kulturalne: rozwój szkolnictwa i podniesienie poziomu umysłowego „greckiego kleru”. Piotr Skarga obiecał unitom poparcie władzy królewskiej i dostęp do wyższych urzędów<sup>45</sup>.

Współcześni historycy Kościoła dopatrują się w działalności jezuitów wielu elementów negatywnych. Jerzy Kłoczowski stwierdza: „W państwie, w którym prawosławni stanowili połowę, a protestanci tworzyli potężną mniejszość, ideologia Rzeczypospolitej katolickiej nie miała szans powodzenia. Totalny katolicyzm nie umacniał władzy, lecz osłabiał (...). W Polsce działalność jezuitów była skierowana nie na walkę z reformacją, lecz głównie ze „schizmatykami”, którzy zjednywali ich wprost do obrządku łacińskiego”<sup>46</sup>.

Wiodącą rolę w propagowaniu unii przypisuje jezuitom historiografia prawosławna. Powszechnie obarcza się ich winą za zorganizowanie synodu brzeskiego, aczkolwiek docenia się także pozostałe wymienione wyżej przyczyny. Idea głoszona przez Rzym mogłaby być zrealizowana jedynie w sprzyjających dla niej lokalnych warunkach, w jakich znalazła się Cerkiew prawosławna w Rzeczypospolitej.

Bractwa cerkiewne i ich rola w reformach, zainicjowanych przez patriarchę, stały się obiektem sporów wśród historyków, analizujących przyczyny synodu brzeskiego.

Michał Kojałowicz, podobnie jak cała literatura prawosławna, pisze o nich z entuzjazmem: „Silnyje prawosławnyje ludi wziali w swoi ruki intieriesy cerkwi i błagoustrojali ich; czemu mnogo sposobstwowowali tie szyrokija graždanskije prawa, kotorymi oni polzowaliś”<sup>47</sup>. Według autora powyższych słów

43 T. Grabowska, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce XVI w. (1536-1612)*, Kraków 1913; J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912; E. Winkler, *Mysł polityczna Piotra Skargi*, Warszawa 1913; J. Tazbir, dz. cyt., s. 56.

44 S. Załęski, dz. cyt., t. I, s. 554.

45 J. Tazbir, dz. cyt., s. 59-60.

46 *Organizacja Kościoła...*, s. 35.

47 M. Kojałowicz, dz., cyt., s. 196.

możliwość naprawy Cerkwi była wyłącznie w rękach osób świeckich i zde-terminowanej części duchowieństwa prawosławnego. Pozytywną ocenę działalności bractw cerkiewnych dała większość historiografii, zwłaszcza w dziedzinie szerzenia oświaty i kultury. Bractwa, jako jedna z form soborowego ustroju Cerkwi, odegrały pozytywną rolę w historii prawosławia, godziły jednak w osobiste interesy biskupów, usiłując radykalnie, nie licząc się z tradycją przeprowadzić pełne odrodzenie<sup>48</sup>. Odmienne ocenę działalności bractw daje historiografia katolicka, która uważa, iż to one spowodowały dodatkowy chaos w Cerkwi. Najostrzej osądził ich działalność E. Likowski. Pisze on: „(...) kłótnie, zatargi z pasterzami dusz a nawet z biskupami, swary jednego bractwa z drugimi braćmi między sobą tak, że co jedna ręka zbudowała, drugie psuły i niweczyły; zamiast służyć ogólnej sprawie Cerkwi, dbały więcej o swoje znaczenie, przywileje, prawa i zaspokojenie swych ambicji”. Dalej stwierdza: „(...) oświata szerzona przez szkoły brackie była dla Cerkwi ruskiej bardziej szkodliwa, aniżeli ciemnota ją poprzedzająca i do odrodzenia Cerkwi ruskiej przyczynić się nie mogła”<sup>49</sup>. Ocena ta nie ma najmniejszego uzasadnienia w faktach historycznych. Wyniki badań historyków polskich, białoruskich, ukraińskich czy rosyjskich jednoznacznie pozwalają stwierdzić, że instytucje brackie (szkoły, drukarnie, szpitale i przytułki) odegrały ważną rolę w rozwoju oświaty i kultury wśród społeczności prawosławnej<sup>50</sup>. Szkoły brackie zapewniały należyte wykształcenie duchowieństwa i świeckiej społeczności prawosławnej. Rolę ich dostrzegali prawosławni biskupi, egzarchowie i patriarchowie, dbając o pozyskanie najlepszych wykładowców (np. w wileńskiej szkole brackiej nauczycielami byli Stefan Zyzani i Melecjusz Smotrycki). Szkoły brackie, nazywane grecko-słowiańskimi posiadały obszerną grupę nauk wyzwolonych (artium liberalium). Uczono w nich języka cerkiewnosłowiańskiego, którego znajomość umożliwiała lepsze zrozumienie *Pisma Świętego* i ksiąg liturgicznych. Wykłady innych przedmiotów odbywały się w języku ruskim i polskim.

Wśród wymienianych przyczyn, które spowodowały zawarcie unii, było dążenie władz polskich do umacniania jedności religijnej i kulturalnej państwa. Wacław Sobieski pisze: „Unia brzeska nie była sztuczną „intrygą” je-

48 W. Łypyński, *Relihiya i Cerkwa w istoriji Ukrainy*, Lwów 1933; M. Hruszewskij, dz. cyt., t. IV, s. 515; K. Chodynicki, dz. cyt., s. 182.

49 E. Likowski, dz. cyt., s. 57.

50 J. Flerow, *O prawosławnych bractwach protiwoborstwowawszych unii w jugo-zapadnoj Rossii w XVI, XVII, XVIII st.*, Sankt-Pietierburg 1857; K. Charłampowicz, *Zapadno-russkije prawoslawnyje szkoły XVI i naczata XVII w.*, Kazań 1898; M. Hruszewskij, *Kulturno-nacyjonalni ruch na Ukraini w XVI-XVII wici*, Kyjów-Lwów 1912; I. D. Isajewicz, *Bratstwa ta jich roi w rozwytku ukraińskoj kultury w XVI-XVU wici*, Kyjów 1966; E. N. Miedynskij, *Bratskije szkoły Ukrainy i Bielorusii w XVI-XVII w.*, Moskwa 1954; A. Sawycz, *Narysy z istoriji kulturnich ruchiw na Ukraini ta Bielorusiji w XVI-XVII w.*, [w:] *Zbornik istoryczeskich fitołohiczeskich widow*, nr 90, Kyjów 1929, s. 224-232.

zuicką, ale koniecznością dziejową i postulatem politycznym państwa polskiego"<sup>51</sup>. Wyrazicielem tego poglądu, charakterystycznego dla XIX-wiecznej historiografii polskiej, był Julian Bartoszewicz. Pisze on: „Unia polityczna skrzepić musiała Rzeczpospolitą w jeden naród w Lublinie, toteż unia religijna powinna była dwa światy, rzymski i grecki, połączyć ze sobą w jedność dla dobra ojczyzny"<sup>52</sup>.

Odrodzenie się idei jedności świata chrześcijańskiego uznane zostało przez wielu badaczy za przyczynę soboru brzeskiego, który miał być jedynie etapem w dziele zjednoczenia. Józef Szujski i Szymon Askenazy nazywali unię wielką koncepcją Kościoła powszechnego<sup>53</sup>. Polska w budowie tej idei miała spełniać rolę wiodącą. Pierwszym krokiem w tym kierunku miała być przygotowywana przez Stefana Batorego aneksja Mołdawii. Zmuszała ona władcę do zajęcia się kwestiami religijnymi. Stefan Batory znajdował się pod ciągłą presją legata papieskiego Caligario, który miał nakłonić króla do zorganizowania ligi antytureckiej. W myśl tego planu w lidze obok Rzeczpospolitej miała być unicka Mołdawia i skatolicyzowana Moskwa<sup>54</sup>. Wojny toczone przez Stefana Batorego uczyniły ten plan nierealnym. Spadkobiercą idei aneksji Mołdawii został kanclerz Jan Zamojski. W nim znaleźli oparcie niektórzy biskupi Kościoła prawosławnego w Mołdawii, będący pod wpływem metropolity carogrodzkiego. Aneksja Mołdawii przez Polskę nie byłaby możliwa bez równoczesnego rozwiązania dzielących oba państwa problemów religijnych i kulturowych<sup>55</sup>.

Bez wątpienia, lansowaną przez papieża, ideę unii, która swym zasięgiem miała objąć całą Europę, należy uznać za utopijną. Bardziej korzystne warunki były raczej dla unii kościelnej o charakterze lokalnym. Najlepszym terenem do urealnienia tych planów była Rzeczpospolita. Niepoślednią rolę odgrywały tu czynniki zewnętrzne: stosunki polityczne polsko-tureckie i polsko-moskiewskie. Polska w planach Rzymu stanowiła pomost do tworzenia unii kościelnej na skalę ogólnoeuropejską.

Całą literaturę dotyczącą unii brzeskiej można podzielić na dwie zasadnicze części: unicko-katolicką i prawosławną. Historyk prawosławny patrzy na unię jak na wynik szkodliwej agitacji jezuitów, prowadzonej przy pomocy czynników państwowych, odrzuca wszelkie formy unityzmu jako przejaw

51 W. Sobieski, *Zygmunt III*, [w:] *Encyklopedia Polska*, Kraków 1923, s. 166.

52 I. Bartoszewicz, *Szkice do dziejów Kościoła*, s. 10. Unię za sukces polskiej polityki uznał Walerian Kalinka. Zob. W. Kalinka, *Schizma i unia*, [w:] *Pisma pomniejsze*, Kraków 1894, s. 319-356.

53 J. Szujski, *Dzieje Polski*, t. HI, Kraków 1894, s. 170-171; S. Askenazy, *Wstęp do pracy Cecylii Łubińskiej „Sprawa dyzunicka”*, [w:] *Monografie historyczne*, t. XIII, s. 6.

54 K. Chodynicki, dz. cyt., s. 225.

55 K. Lepszy, *Dyskusja nad referatem O. Haleckiego o dziejach unii kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim do roku 1596*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, Lwów 1935 t. I, s. 154-155.

прозелитизму<sup>56</sup>. Писарзе католіцы і уніцыі відаюць у уніі рэч паżyтэчнаю і прабуюць прадставіць яе паżyтывныя наступствы для усходніх абшараў Рэчыпосполітай. Пывышсе спасыбы патрэна на унію без вэглёду на тэ, з якаю спатыкаюць ся кантрагумэнтацыя, бёда функцыянаваць у літэратурэ гісторычнай. Найновшыя апрацаваныя і апублікаваныя новыя жрыдэлы пазваляюць прадставіць кілка агульных усталёнаў на тэма трычыны сыноду брэскага.

Гэнеза сыноду брэскага тэві глыбока ў ідэі змэржаючай да зядночэня швіата хрысціянскага пад патранатэ Рэмы. Унію брэскаю налёзы трактаваць яка јесчэ једнапробэ падпорядкаванія вірных праваслаўных Сталіцы Апостольскай. Вобэс пывышсэго акт уніі кошчелнай муся бёць распатрываны ў саюксцаўці стосунков памёжду Кошчёлэм праваслаўным і католікім. Трычыны уніі релігійнај, яка факта једносткавого, налёзы пазсукаваць ў кантэксці саюксцаўту выдараў агулноэурэпскіх. Бадаанія трычыны уніі кошчелнай, яка зјаваіска зюжэнаго, вшыны бёць распатрываны ў рэзных аспэктах палітычных, релігійных, культурых, саючэных і эканамічных.

Інтэцые арганізатараў сабору брэскага, маючы на селу прэзвычэжэніе подзіау ў Кошчёлэ павшычэным, зостау выпачэны ў тракціе релізацыі прајектаў унічных. Консэквэнцаю такіеј палітыкі бёу даслэ подзіау ў Кошчёлэ усходнім і саючэносі рускај Рэчыпосполітай.

### Змэст

Артыкул прадстаўляе пэгляды гісторыкаў на тэму значэня берасцэйскај уніі 1596 г. У ім дэталёва абмяркоўваюцца трычыны заклёчэня уніі і яе вынікі для насельніцтва Вялікага княства Літоўскага і ўсёй Рэчы Паспалітай. Паводле аўтара, літэратуру аб берасцэйскај уніі можна падзіауць на дзвэ часткі: уніяцка-каталіцкую і праваслаўную. Праваслаўны гісторык глядзіць на унію яка на вынік шкоднај агітацыі эзуітаў, вэдзенај тры дапамозэ дзяржаўных фактараў, і адкідае ўсялякія формы уніяцтва яка праіву празелітызму. Каталіцкія і уніяцкія гісторыкі паказваюць станаўчыя паслядоўнасці ўвядзэня уніі для ўсходніх абшараў Рэчы Паспалітай.

На думку аўтара, гэнезіс берасцэйскага сінода глыбока скрываецца ў ідэі аб'яднанія хрысціянскага свету пад патранажам Рэма. Трэба яго дашукаваць ў кантэксце сукупнасці агульнаэўрапейскіх здараўняў: палітычных, рэлігійных, культурных, грамадскіх і эканамічных. Намеры арганізатараў берасцэйскага сабора, якія ставілі за мэту пераадоленне падзелаў ва ўсяленскај Царкве, бёу скажоны ў ходзе ажыццяўлення уніяцкіх праектаў. Вынікам такой палітыкі бёу далейшыя падзелы ва ўсходняј Царкве і рускај грамадскасці ў Рэчы Паспалітай.

56 W. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej*, Opole 1995, s. 144-146.

### Summary

The article presents scholarly opinions about the significance of the Union of Brest in 1596. It discusses in detail the reasons for concluding the Union and its consequences for residents of both the Grand Duchy of Lithuania and the entire Polish-Lithuanian Commonwealth. According to the author, the bulk of literature about the Union of Brest may be divided into two parts: Uniate-Catholic and Orthodox. Orthodox historians perceive the Union as a result of the Jesuits' harmful propaganda, which was conducted with assistance from the state, and reject all forms of Uniatism as proselytic. Catholic and Uniate historians, in their turn, present positive consequences of the Union for residents of eastern areas of the Commonwealth.

In the author's opinion, the synod in Brest originated from the idea of unifying the Christian world under the patronage of Rome. The synod's origin should be viewed in the entire context of political, religious, cultural, social, and economic events in Europe. The intention of the Union of Brest's organizers, who aimed at overcoming the division within the Universal Church, became distorted in the course of implementing Uniate projects. Such a policy provoked further divisions within the Eastern Church and the Ruthenian community in the Commonwealth.